

---

ARTYKUŁY

---

ARKADIUSZ SŁABIG

ORCID: 0000-0002-9089-302X

Akademia Pomorska w Słupsku

arkadiusz.slabig@apsl.edu.pl

## Działalność społeczno-polityczna Ukraińców w Polsce w okresie tzw. karnawału „Solidarności” (ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Zachodniego)

Słowa kluczowe: mniejszość ukraińska, tzw. karnawał „Solidarności”, Pomorze Zachodnie, ukraiński ruch młodzieżowy, Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne

Keywords: Ukrainian minority, so called “Solidarity” Carnival, Western Pomerania, Ukrainian youth movement, Ukrainian Socio-Cultural Association

W trwających kilka dekad dziejach tzw. Polski Ludowej swoją kartę zapisała mniejszość ukraińska, licząca po 1947 roku maksymalnie 200 tys. osób. Współ z ogółem obywateli była świadkiem uwikłania państwa w zależność od wschodniego, potężnego sąsiada, stopniowej przebudowy systemu politycznego, zmian terytorium państwa, masowych procesów migracyjnych, a także rozmaitych przemian kulturowych rzutujących na oblicze życia społecznego. Kondycja mniejszości ukraińskiej wyraźnie poprawiała się w okresach przejściowych – przesileniach politycznych, zmuszających władze komunistyczne do znaczących ustępstw na rzecz społeczeństwa. Pogarszała się, gdy wzmocnione, rządzące twardą ręką ekipy sprawowały ster władzy, nie licząc się z odbiorem społecznym swoich decyzji.

Zdecydowanie najtrudniejszym okresem dla Ukraińców w Polsce był czas przyspieszonego upodobnienia systemu politycznego w Polsce do wzorów

stalinowskich. W latach 1947–1952, po wyeliminowaniu rodzimych przeciwników, władza komunistyczna całkowicie rozbiła ukraińskie podziemie i równocześnie deportowała na Ziemie Zachodnie i Północne 150-tysięczną społeczność ukraińską<sup>1</sup>, skazując ją na szybką asymilację w nowym otoczeniu. Z dokumentów urzędowych na kilka lat zniknęło nazewnictwo wskazujące na przynależność narodową Ukraińców. Przestały istnieć oficjalne struktury, które wspierały pielęgnowanie ich tożsamości narodowej. Wraz z przesiedleniem zlikwidowano ostatnie organizacje przedstawicielskie, szkoły z ukraińskim językiem nauczania, a także ogniwa diecezjalne i sieć parafialną Kościoła greckokatolickiego. Pewne korzystne zmiany nastąpiły po 1952 roku w związku z uchwałą Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) w sprawie ludności ukraińskiej. Niewielka modyfikacja polityki narodowościowej, która zaowocowała powstaniem zaledwie kilku zespołów artystycznych, nielicznych szkół z językiem ukraińskim i sprowadzeniem w ograniczonym zakresie prasy i literatury z Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USRR), miała na celu zatrzymanie ludności ukraińskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>2</sup>. Należy jednak pamiętać, że w tym czasie nastąpiła największa presja ze strony aparatu bezpieczeństwa, który zastosował na masową skalę działania inwigilacyjne, prowokacyjne i represyjne wobec całego społeczeństwa, w tym Ukraińców<sup>3</sup>.

Działania represyjne zelżały już pod koniec 1954 roku wraz z pierwszą, częściową przebudową struktur aparatu bezpieczeństwa i redukcją jego personelu. Było to pokłosie eliminacji Ławrientija Berii i słynnej ucieczki Józefa Światły. Zamknięto lub przekazano ogniwom niższego szczebla większość spraw operacyjnych dotyczących Ukraińców. Do Polski przybywały grupy ukraińskich więźniów politycznych zwalnianych z radzieckich łagrów. W tym samym czasie młodzież ukraińska studiująca w ośrodkach akademickich w Polsce podjęła

---

<sup>1</sup> Na południowym wschodzie Polski pozostały osoby narodowości ukraińskiej zatrudnione w kolejach państwowych, przemyśle drzewnym, zamieszkałe na terenie miast lub posiadające dokumenty wskazujące na przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego.

<sup>2</sup> Jarosław Syrynk, *Nadzór specjalny. Analiza historyczno-antropologiczna działań organów bezpieczeństwa w kwestii tzw. nacjonalizmu ukraińskiego na Podkarpaciu w latach 1947–1989* (Wrocław–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2015), 65.

<sup>3</sup> Arkadiusz Słabig, „Sytuacja jest w naszych rękach”. *Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Ukraińców w latach 1944–1989* (Słupsk: Wydawnictwo Akademii Pomorskiej, 2018), 206–308.

aktywne, lecz nieformalne działania na rzecz integracji i umocnienia tożsamości narodowej<sup>4</sup>.

Dalszą poprawę sytuacji odnotowano w okresie bezpośrednio poprzedzającym „odwilż” polityczną. Doszło wówczas do sprzężenia kilku czynników. Przede wszystkim osłabienie aparatu państwowego i kryzys ideowości komunistycznej przyczyniły się do powstania dwóch przeciwstawnych zjawisk (marazmu lub pewnego usamodzielnienia) w niektórych organizacjach mających być podporą reżimu. Było to korzystne dla zmarginalizowanych środowisk. Młoda inteligencja ukraińska mieszkająca w dużych miastach (najpierw w Krakowie, później w Poznaniu) podjęła próbę zalegalizowania swej aktywności na niwie narodowej, wykorzystując struktury Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej<sup>5</sup>. Jednak działania te przesłoniło powołanie w czerwcu 1956 roku Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK), które w zamyśle władz miało być narzędziem kontroli i indoktrynacji społeczności ukraińskiej. Jednak wbrew intencjom animatorów tego przedsięwzięcia, Towarzystwo na pewien czas stało się autentyczną reprezentacją społeczności ukraińskiej<sup>6</sup>.

W przełomowym roku 1956 doszło do znaczącej zmiany taktyki w polityce stosowanej wobec ludności niepolskiej. Zdaniem Jarosława Syrnyka:

Wydaje się niemal pewne, że argumentacji narodowościowej musiano używać w rozgrywkach frakcyjnych w PZPR, i to na długo przed wystąpieniem Zenona Nowaka na VII Plenum KC PZPR w 1956 r. (...) Może, mówiąc wprost, działaczom partyjnym związanym w przeszłości z KPP zależało na stworzeniu dla swoich działań (lub wręcz dla siebie) pewnej „osłony”, do której to roli idealnie mogły pasować „narodowości radzieckie”<sup>7</sup>

<sup>4</sup> Syrnyk, *Nadzór*, 66.

<sup>5</sup> W Krakowie w lutym 1956 r. powstało Koło Młodych Ukraińców przy Zarządzie Wojewódzkim TPPR. Liczyło ok. 40 osób studiujących na krakowskich wyższych uczelniach, organizowano spotkania dyskusyjne i „małanki”, czyli ukraińskie zabawy karnawałowe. Zakończyło działalność wraz z powołaniem krakowskiego koła UTSK. Na ten temat zob. szerzej Jarosław Hryckowjan, *Bez wyny wynuwati. Moje żyttja a ukrajinskyj studentśkyj ruch u Polsce 1955–1965* (Koszalin: IntroDruk, 2010), 10–13.

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat Roman Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989* (Warszawa: Tyrsa, 2001), 75; Jarosław Syrnyk, *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956–1990)* (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2008), 248–278.

<sup>7</sup> Syrnyk, *Nadzór*, 68.

Ogromne znaczenie dla dalszej rozwoju społeczności ukraińskiej w Polsce miało odnowienie duszpasterstwa greckokatolickiego (przede wszystkim w nowych miejscach osiedlenia). Była to cena, którą władze partyjno-państwowe gotowe były zapłacić za zatrzymanie Ukraińców na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W okresie kwiecień 1957 – październik 1958 roku, po uporczywych zabiegach ukraińskich liderów, prymas Stefan Wyszyński, uzyskawszy zgodę władz państwowych, stworzył sieć greckokatolickich punktów duszpasterskich, które były formalnie częścią Kościoła rzymskokatolickiego. Nie odbudowano jednak greckokatolickich struktur diecezjalnych i parafialnych ani też nie zwrócono ich kościelnego majątku. Do kolejnych ustępstw władz, które miały spowodować stabilizację społeczności Ukraińców w nowych miejscach zamieszkania, należy zaliczyć rozbudowę szkolnictwa z ukraińskim językiem nauczania, udzielenie wsparcia finansowego na remont i zagospodarowanie, a także przyzwolenie na rozwój działalności kulturalnej w ramach UTSK. Z niechęcią dopuszczono też możliwość indywidualnych powrotów (bez gwarancji zwrotu utraconej własności) na tzw. *ridni zemli* (ziemie ojczyste) na południowym wschodzie Polski<sup>8</sup>.

Tym samym władze nieświadomie stworzyły pewien punkt odniesienia, wzorzec, do którego będą odwoływać się ukraińscy działacze społeczni w następnych dekadach. Odtąd wszelkie próby zawężenia pola działalności stworzonego w okresie „odwilży” politycznej Ukraińcy postrzegali jako przejaw dyskryminacji na tle narodowościowym. Podobnie oceniali opór władz w sprawie realizacji postulatów rewindykacyjnych, mających choć częściowo odbudować ukraiński stan posiadania sprzed akcji „Wisła”.

Pierwszą, nieudaną próbę skłonienia aparatu partyjno-rządowego do rewizji polityki wobec Ukraińców (i akcentujących swoją odrębność Łemków) podjęto w przededniu V Zjazdu PZPR w listopadzie 1968 roku. Kolejne wysiłki, także zakończone fiaskiem, podejmowano wielokrotnie w 1971 roku, ulegając wrażeniu odnowy życia politycznego w kraju po przejściu władzy przez Edwarda Gierka. W licznych pismach z żądaniami swobodnego rozwoju działalności społeczno-kulturalnej i oświatowej, pełnej legalizacji Kościoła greckokatolickiego i ochrony ukraińskiego dziedzictwa kulturowego powoływano się na rozwiązania

---

<sup>8</sup> Drozd, *Polityka*, 145–147; Igor Hałagida, „Odnowienie nabożeństw greckokatolickich w Polsce (1956–1957). Rekonstrukcja zdarzeń i próba nowego spojrzenia”, w: *Polska. Ukraina. Osadczuk*, red. Bogumiła Berdychowska, Olga Hnatiuk (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007), 258–283.

z lat 1956–1958 oraz na warunki rozwojowe uzyskane przez Rusinów-Łemków w Czechosłowacji<sup>9</sup>.

Działacze ukraińscy z pewną nadzieją przyjęli zapoczątkowaną w styczniu 1973 roku kilkusetapową reformę administracji. Środowiska żyjące z dala od dużych miast liczyły, że po zlikwidowaniu gromad nowe władze, tzn. naczelnicy gmin, sprzyjać będą działalności statutowej i kulturalno-oświatowej UTSK. Kreowanie nowych województw także przyjęto początkowo przychylnie, licząc na powstanie nowych zarządów wojewódzkich Towarzystwa. Dopiero rozstrzygnięcia, które zapadły po kilku miesiącach, skutkujące czymś odwrotnym – likwidacją wszystkich zarządów wojewódzkich – zasiały pesymizm wśród aktywu ukraińskiej organizacji<sup>10</sup>. W lutym 1976 roku, po jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Wojewódzkiego UTSK w Szczecinie, sformułowano wręcz opinię „trzeba postawić czarny krzyżyk na dalszą działalność (...), ponieważ nikt nie wie co dalej robić (bo nie ma) co do tego żadnych wytycznych”<sup>11</sup>.

W chwili, gdy fala strajków przelała się latem 1980 roku przez kraj, wśród protestujących znaleźli się też obywatele narodowości ukraińskiej lub pochodzenia ukraińskiego. Głównym motywem ich zaangażowania było poczucie solidarności z kolegami z zakładów pracy. W zdecydowanej większości nie ujawniali przynależności narodowej, nie zgłaszali postulatów odnoszących się do swego środowiska etnicznego. Głośnym w ostatnich latach przykładem jest postać „matki Solidarności” – Anny Walentynowicz związanej z gdańską Stoczną im. Lenina<sup>12</sup>. Takich osób, które z wielu powodów ukrywały pochodzenie, było zapewne znacznie więcej. W zasadzie jedynym aktywnym uczestnikiem akcji strajkowych otwarcie angażującym się w ukraińską działalność społeczno-kulturalną

<sup>9</sup> Drozd, *Polityka*, 266–271.

<sup>10</sup> Arkadiusz Słabig, „«Skoroszyt» u «Krawca». Sprawa Leona Horaka, działacza Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego na tle sytuacji ludności ukraińskiej w powiecie elbląskim w latach 1960–1975”, *Rocznik Elbląski* XXIV (2012): 270–271.

<sup>11</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), Materiały sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Podróżnik”, sygn. 0011/155, Doniesienie TW ps. „Edmund”, 20 III 1976, k. 101.

<sup>12</sup> Anna Walentynowicz opuściła rodzinny Wołyń w 1943 roku. Kontakty z najbliższą ukraińską rodziną odnowiła dopiero w 1996 roku. Przez kilkadziesiąt lat ukrywała swoje pochodzenie przed otoczeniem. Igor Hałagida, „Nieznane dzieciństwo Anny Walentynowicz”, *Pamięć.pl* 7/8 (2016): 47–50.

był Bazyli Kobelak, sekretarz Zakładowego Komitetu Strajkowego w Hucie Szczecin<sup>13</sup>.

Nie sposób określić też liczbę Ukraińców (lub osób ukraińskiego pochodzenia), które wstąpiły do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w całym kraju, w tym na Pomorzu Zachodnim. Próbę oszacowania podjęli w skali województw funkcjonariusze SB. Nie wiemy na ile wiarygodne były ich szacunki, a także jakie kryteria były dla nich wyznacznikiem ukraińskości. Nie znamy wreszcie źródeł informacji. Zachowały się jedynie dane z województwa śląskiego przytoczone przez oficera policji politycznej Andrzeja Markiewicza. Sugerował on, że na 6 tys. Ukraińców zatrudnionych w zakładach gospodarki uspołecznionej tylko 436 należało do „Solidarności”. Jakoby „większość z nich wstąpiła do związku w celu uniknięcia represji ze strony załóg zakładów, w których pracowali”. Nie pełnili żadnych odpowiedzialnych funkcji ani też nie eksponowali swego pochodzenia<sup>14</sup>. Ze względu na brak podobnych danych z pozostałych województw, w regionie zachodniopomorskim możemy wskazać jedynie pojedyncze osoby wzmiankowane w materiałach wspomnieniowych. W województwie koszalińskim do Związku weszli znani działacze UTSK – Władysław Serkiz, Irena Maruszczyk i Józef Horniatko<sup>15</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że zdecydowana większość Ukraińców, czy to w skali całego kraju, czy też w regionie zachodniopomorskim, zachowała neutralność wobec ówczesnych sporów politycznych, nie angażując się po żadnej ze stron. Obawiano się represji władz polskich (a także radzieckich), nieufnie postrzegano także związku „Solidarności” z Kościołem rzymskokatolickim<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), Materiały z kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Łemek” dot. Bazylego Kobelaka, sygn. 0011/1855, Meldunek o założeniu kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Łemek” z 30 grudnia 1985, k. 7.

<sup>14</sup> Andrzej Markiewicz, „Ukraińska mniejszość narodowa na terenie województwa śląskiego w latach 1945–1985” (Legionowo: Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego, 1986), 18 (praca dostępna pod sygnaturą AIPN Gd, 06/106, t. 8).

<sup>15</sup> Jarosław Hryckowjan, „Z historii Koszalińskiego hurtka USKT (z 1991 roku OUP), 1956–2004”, *Ukrajński Almanach* (2005): 67.

<sup>16</sup> Arkadiusz Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989* (Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2008), 150–151; Joanna Hytrek-Hryciuk, Jarosław Syrnyk, „Mniejszości narodowe w Polsce wobec fenomenu «Solidarności»”, w: *NSZZ „Solidarność”, t. 7: Wokół „Solidarności”*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2010), 492.

Próbą pozyskania przychylności ludności niepolskiej był dokument przyjęty 7 października 1981 roku podczas Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Podjęto wówczas uchwałę w sprawie mniejszości narodowych o treści:

Dbając o rozwój kultury polskiej, otwartej na dorobek innych narodów, wyrażamy wolę wykazania nie mniejszej dbałości o to, by obywatele polscy należący do innych narodów i grup etnicznych – Białorusini, Cyganie, Grecy, Litwini, Łemkowie, Niemcy, Ukraińcy, Tatarzy, Żydzi i inne narodowości, znaleźli we wspólnej z Polakami ojczyźnie warunki do swobodnego rozwijania swej kultury i przekazywania jej następnym pokoleniom. Chcemy w ten sposób pozostać wierni tradycji Rzeczypospolitej wielu narodów. Bogactwo kultury polskiej, to również odrębności regionalne, które winny być kultywowane. Związek nasz sprzeciwia się wszelkim podziałom narodowościowy i walczyć będzie o zagwarantowanie pełni praw obywatelskich wszystkim Polakom, niezależnie od ich przynależności narodowej lub pochodzenia<sup>17</sup>.

Zdaniem Stefana Dudry „Uchwała stanowiła ważny etap w «polskim widzeniu» spraw narodowościowych. (...) Choć nie wywołała odpowiedniego rezonansu społecznego w środowiskach mniejszości, stanowiła próbę ukazania zagadnień, które były skrzętnie skrywane przez ówczesne władze. Polska, pomimo usilnie lansowanej tezy, nie była państwem zamieszkiwanym tylko przez Polaków”<sup>18</sup>.

Znacznie silniej wpływ ówczesnego klimatu politycznego na środowiska ukraińskie w Polsce uzewnętrznił się jednak w sferze oddolnej aktywności. Podjęto próby skłonienia władz do rewizji całokształtu polityki wobec Ukraińców, a także stworzenia i zalegalizowania nowych struktur reprezentujących młodzież ukraińską. Jak sugeruje Jarosław Syrnyk, „Powstanie «Solidarności» mogło działaczom ukraińskim nasuwać skojarzenia z roku 1956. Niektórzy z nich wyciągnęli stąd wniosek, że nadeszła pora na realizację postulatów środowiskowych”<sup>19</sup>.

Na przełomie września i października 1980 roku ukraińscy działacze społeczni, reprezentujący kilka środowisk w kraju, postanowili opracować listę dążeń i żądań, które miałyby stanowić program kompleksowej poprawy położenia Ukraińców w Polsce.

<sup>17</sup> Cyt. za Stefan Dudra, *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w obszarze polityki wyznaniowej oraz polityki narodowościowej Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej* (Warszawa: Scholar, 2019), 109.

<sup>18</sup> Tamże, 109–110.

<sup>19</sup> Syrnyk, *Nadzór*, 100.

Jak wynika z dokumentów SB, dwaj aktywiści z Przemyśla – Jarosław Stech i Jan Steć – w ostatnim tygodniu września 1980 roku odwiedzili środowiska ukraińskie w północnej Polsce. Prawdopodobnie wykorzystali doroczne uroczystości odpustowe Narodzenia Przenajświętszej Bogurodzicy w Białym Borze. Spotkali się wówczas z gronem działaczy UTSK, w tym z Emilem Cylupą (Słupsk), Władysławem Serkizem (Koszalin), Aleksandrem Hantiukiem (Gdańsk) i Pawłem Krzemińskim (Gdańsk), z którymi omawiali sprawę zredagowania wykazu postulatów do władz centralnych. Prawdopodobnie wówczas padł pomysł, aby z listą żądań zapoznać także kierownictwo NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Prawdopodobnie pośrednikiem w tej sprawie mógł być wspomniany Krzemiński, inżynier w Stoczni im. Lenina. Stech i Steć po powrocie do Przemyśla w gronie zaufanych osób uzgodnili, że dokumenty winny być przesłane za pośrednictwem Zarządu Głównego UTSK do KC PZPR, Urzędu Rady Ministrów i Rady Państwa. W pierwszych dniach października opracowali dwie różniące się pod względem treści (chodziło o różne akcentowanie lojalności wobec socjalistycznego państwa i żądań) wersje pisma. 9 października przyjechał do Przemyśla „nieznany obywatel z Gdańska” (można podejrzewać, że był to Krzemiński), który zabrał ze sobą 10 egzemplarzy petycji, z czego 9 miało być przekazanych kołom UTSK w północnej Polsce, a ostatnia przywódcom „Solidarności”<sup>20</sup>. W ten sposób „ferment” organizacyjny objął struktury ukraińskiego Towarzystwa w całym kraju.

Już w połowie października 1980 roku zarząd Koła UTSK w Białym Borze w imieniu własnym, ale też zarządów kół w Koszalinie i Kołobrzegu, wysłał petycję do Urzędu Rady Ministrów zawierającą postulaty dotyczące: remontu i rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 2 (z ukraińskim językiem nauczania) w Białym Borze, utworzenia objazdowego ukraińskiego zespołu dramatycznego przy Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie<sup>21</sup>, zwolnienia z kontroli cenzorskiej

---

<sup>20</sup> *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Dokumenty i materiały*, wstęp i opracowanie Arkadiusz Słabig (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2016), dok. nr 113, Notatka naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW na temat tzw. petycji przemyskiej opracowanej przez działaczy UTSK, 18 X 1980, 495–497; tamże, dok. nr 117, Analiza materiałów operacyjnych zgromadzonych w sprawach krypt. „Czwórka” i „Sława” dotyczących ukraińskich działaczy społecznych z Przemyśla i nieznanymi kolporterów ulotek sporządzona w Wydziale III KWMO w Przemyślu, 10 I 1981, 506–508.

<sup>21</sup> Już w lipcu 1978 r. z inicjatywy Władysława Serkiza, członka ZG UTSK i równocześnie dyrektora administracyjnego Bałtyckiego Teatru Dramatycznego (BTD) w Koszalinie, złożono w Ministerstwie Kultury i Sztuki wnioski o utworzenie objazdowego ukraińskiego zawodowego zespołu dramatycznego, który miał funkcjonować przy wymienionej placówce teatralnej. Celem



dział wydawanych w USSR, a adaptowanych na potrzeby ukraińskiej amatorskiej działalności artystycznej, wprowadzenia do ówczesnych mass mediów informacji o aktywności społeczno-kulturalnej mniejszości ukraińskiej oraz organizowania kolonii dla dzieci ukraińskich, umożliwiających zapoznanie z ojczystą kulturą<sup>22</sup>.

26 października 1980 roku odbyła się w Słupsku narada aktywu UTSK, na którą przybyli delegaci z województw słupskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, gorzowskiego i pilskiego. Postulaty tam wysunięte zmierzały w kilku kierunkach. W pierwszej kolejności zamierzano dokonać zmiany w mechanizmie funkcjonowania ukraińskiego Towarzystwa. Wskazano na potrzeby: szybkiego zwołania zjazdu nadzwyczajnego UTSK, który odbyłby się „na zasadach demokratycznych” (w tym z zasadą tajnego głosowania), wprowadzenia zmian w statucie „pod kątem aktualnych tendencji do demokratyzacji towarzystw i organizacji społecznych”, reaktywowania zarządów wojewódzkich oraz zwiększenia liczby pracowników etatowych Towarzystwa. Następnie domagano się wznowienia krajowych przeglądów ukraińskich amatorskich zespołów artystycznych, przywrócenia na stanowisko dyrektora IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy Ireny Snihur, stworzenia możliwości wakacyjnej wymiany młodzieżowej z Ukrainą Radziecką i zmiany sposobu rekrutacji na ukrainistykę przy Uniwersytecie Warszawskim (chodziło o wprowadzenie preferencji dla osób narodowości ukraińskiej)<sup>23</sup>.

Na dalsze przejawy aktywizacji nie trzeba było długo czekać. Atmosfera społeczno-polityczna sprawiła, że w listopadzie 1980 roku działacze Koła

---

powyższej inicjatywy miała być: „popularyzacja ukraińskiej sztuki teatralnej, prezentacja w języku ukraińskim światowej literatury dramatycznej, w tym polskiej”. Sugerowano, że w ten sposób zaspokoi się potrzeby kulturalne mniejszości ukraińskiej, ułatwi rozpowszechnianie „mało znanej, lecz bogatej i wartościowej kultury bratniego narodu ukraińskiego”, zwiększy rentowność BTD, udowodni „pełną realizację w Polsce słusznej leninowskiej polityki narodowościowej” i wreszcie stworzy „ważne ogniwo wychowujące społeczeństwo w duchu braterstwa i przyjaźni między narodami”. Inicjatywa upadła w wyniku sprzeciwu koszalińskich struktur administracji i SB. Te informowały o „nacjonalistycznych” poglądach wielu członków koła UTSK w Koszalinie, co w ich odczuciu mogło stwarzać ryzyko wykorzystania działalności teatru do „przenoszenia wrogich treści”. Patrz Arkadiusz Słabig, „Ukraińcy na Pomorzu Środkowym w latach 1975–1989 – liczebność, rozmieszczenie, działalność społeczno-kulturalna i wyznaniowa”, *Słupskie Studia Historyczne* 19 (2013): 245.

<sup>22</sup> Dorota Kowalewska, Magdalena Semczyszyn, Michał Siedziako, oprac., „W poszukiwaniu przestrzeni wolności. Ukraińcy w Polsce w latach 80. XX wieku”. Niepublikowany katalog wystawy (Szczecin, 2020), Odpis pisma Zarządu Koła UTSK w Białym Borze do Urzędu Rady Ministrów z 15 X 1980, 6 (materiał udostępniony przez autorów wystawy).

<sup>23</sup> Tamże.

Miejskiego UTSK w Szczecinie wystosowali do najwyższych władz (Sejmu, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL) petycję, która rozpoczynała się od słów:

My obywatele polscy narodowości ukraińskiej wraz z całym polskim narodem gorąco witamy proces odnowy w życiu politycznym i społecznym naszego kraju. Wyrażamy nadzieję, iż proces ten obejmie również stosunek władz i organów administracji państwowej do kwestii mniejszości narodowych w Polsce, ich potrzeb społecznych i kulturalnych<sup>24</sup>.

W piśmie wyraźnie stwierdzono, że wbrew zapisom Konstytucji PRL i umów międzynarodowych (w tym Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) ignorowano potrzeby społeczności ukraińskiej w Polsce, a jej członków otwarcie deklarujących swoją przynależność narodową traktowano nieufnie, a nawet dyskryminowano<sup>25</sup>.

Autorzy petycji zdecydowali się, by przemawiać nie tyle w imieniu szczecińskiego UTSK, czy Ukraińców z województwa szczecińskiego, co w imieniu całej mniejszości ukraińskiej na terenie kraju. Umiejętnie wskazali na pewien stan wyjściowy – korzystne rozwiązania w polityce narodowościowej przyjęte w latach 50., zwłaszcza w okresie „odwilży” politycznej. Następnie opisali regres jaki nastąpił w kolejnych dekadach, w tym restrykcje, represje i zaniedbania, które dotyczyły środowiska ukraińskie w Polsce. Wskazali na: nieprzyjazne postępowanie władz wobec Ireny Snihur, dyrektora IV LO z ukraińskim językiem nauczania w Legnicy, sztucznie piętrzone przeszkody w organizacji największych ukraińskich imprez artystycznych, próby zablokowania nabycia nieruchomości przez Ukraińców powracających w Przemysku i Krośnieńsku, zmianę tradycyjnego nazewnictwa na terenach pogranicza polsko-ukraińskiego, „tworzenie sztucznych barier formalnych i (wywieranie) różnych nacisków administracyjnych” skutkujących szybkim kurczeniem się zasięgu ukraińskiego szkolnictwa, inwigilację i szykany ze strony Służby Bezpieczeństwa i wreszcie niemal całkowite pomijanie w środkach masowego przekazu problematyki związanej z ówczesną sytuacją mniejszości ukraińskiej. Takie postępowanie, zdaniem autorów pisma,

---

<sup>24</sup> Bolesław Stanejko, „Polityczne i administracyjne aspekty nadzoru nad działalnością Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w PRL” (Warszawa: Akademia Spraw Wewnętrznych, 1989), Aneks, Pismo Zarządu Koła Miejskiego w Szczecinie do Sejmu, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 6 listopada 1980 r., 151–158 (praca dostępna pod sygnaturą AIPN BU, 1510/2371).

<sup>25</sup> Tamże.

wywoływało u polskich Ukraińców „poczucie wyobcowania ze społeczeństwa, rozgoryczenie z powodu traktowania ich jako obywateli drugiej kategorii”.

Powołując się na wolę współgospodarzenia krajem i podjęcia pracy na rzecz jego rozwoju, przedstawiono listę kilkudziesięciu postulatów. Domagano się uznania UTSK za organizację „w pełni samorządną i niezależną, reprezentującą interesy całej ludności ukraińskiej zamieszkałej w Polsce”, dążącą do „zapewnienia tej ludności potrzeb kulturalnych i oświatowych”, a także wyjęcia jej spod administracyjnej kurateli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i przekazania Ministerstwu Kultury i Sztuki („tak jak to jest w innych krajach demokracji ludowej”). Chciano, aby przywrócono zlikwidowane kilka lat wcześniej zarządy wojewódzkie i rozszerzono działalność statutową „na wszystkie dziedziny życia społecznego”. Struktury terenowe Towarzystwa miały uzyskać lokale świetlicowe, fundusze na bieżącą działalność kulturalno-oświatową, organizacyjną, zakup sprzętu, instrumentów muzycznych, środki transportowe oraz możliwość nieodpłatnego korzystania z bazy materialnej innych instytucji kulturalnych<sup>26</sup>.

Postulowano wprowadzenie do Sejmu reprezentantów społeczności ukraińskiej, stanowiącej w odczuciu autorów pisma ponad 1 proc. ogółu mieszkańców Polski. Apelowano o poszerzenie sieci szkolnictwa podstawowego i średniego z ukraińskim językiem nauczania. Zdaniem autorów pisma, kolejne licea winny powstać także w Koszalinie, Olsztynie i Przemyślu. Za nieodzowne uznano polepszenie warunków lokalowych placówek już istniejących, a także organizowanie przez władze oświatowe letnich obozów językowo-integracyjnych dla dzieci i młodzieży ukraińskiej. W celu stworzenia młodej kadry nauczycielskiej domagano się utworzenia wydziału filologii ukraińskiej przy jednej z wyższych szkół pedagogicznych i zwiększenie limitu przyjęć na jedyną w kraju filologię ukraińską w ramach Uniwersytetu Warszawskiego<sup>27</sup>.

Kolejny blok postulatów dotyczył sfery aktywności kulturalnej – utworzenia ukraińskiego teatru zawodowego, powołania sekcji ukraińskiej przy jednym z krajowych wydawnictw, rozwoju prasy ukraińskojęzycznej, corocznego organizowania centralnych przeglądów zespołów artystycznych, materialnego zabezpieczenia działalności i umożliwienia występów zagranicznych męskiemu chórowi „Żurawli” działającemu przy UTSK, zwiększenia wymiany kulturalnej między PRL a USRR, utworzenia Instytutu Kultury Ukraińskiej w Warszawie,

---

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

wzrostu nakładu publikacji poświęconych współpracy Polaków i Ukraińców w przeszłości i równoczesnego wycofania z kanonu lektur *Łun w Bieszczadach* Jana Gerharda, a także umożliwienie korzystania przez UTSK z centralnych mediów – środków masowego przekazu, które relacjonowałyby aktualne zagadnienia z życia Ukraińców i innych mniejszości narodowych<sup>28</sup>.

Naciskano na zachowanie tradycyjnego oblicza polsko-ukraińskiego pogranicza kulturowego – przywrócenie usuniętych kilka lat wcześniej historycznych nazw miejscowości i otoczenie opieką niszczących zabytków kultury materialnej (w tym cerkwi i cmentarzy). Domagano się zakazania „wszelkich szykan i utrudnień” wobec Ukraińców mających zamiar osiedlić się na stałe na dawnych terenach, zniesienia prewencyjnej kontroli cenzorskiej wobec ukraińskich imprez artystycznych i wreszcie zaprzestania „bezprawnej inwigilacji i szykanowania członków i działaczy UTSK przez organa SB”. Jedno z ostatnich żądań dotyczyło uznania i nadania „statusu prawnego Kościołowi greckokatolickiemu w Polsce” i przywrócenia mu dawnych świątyń przejętych przez państwo i inne związki wyznaniowe.

W podsumowaniu pisma wyrażano przekonanie, że

realizacja tych niewygórowanych postulatów wzbogaci życie społeczne i kulturalne Polski o nowe pozytywne wartości, ugruntuje jej opinię kraju demokratycznego i tolerancyjnego dla obywateli o odrębnych tradycjach kulturalnych, wzmocni moralno-polityczną jedność polskiego społeczeństwa, którego mniejszość ukraińska jest integralną częścią<sup>29</sup>.

Na początku listopada doszło do niejasnej akcji kolportażu ulotek w języku ukraińskim, adresowanych – zdaniem SB – do „społeczeństwa ukraińskiego” i kilkunastu polskich instytucji. Były to fotokopie i kserokopie zawierające prócz bliżej nieznannej warstwy tekstowej także ukraińską symbolikę narodową („Tryzub”). Z pośrednich, esbeckich źródeł wiemy, że autorzy podpisywali się w imieniu „wysiedlonych z Północy”. Apelowali o „zaniechanie szykan i dyskryminacji Ukraińców oraz ich wiary, w tym umożliwienia im powrotu na ziemię ojców”. Ponadto wyrażali poparcie dla tzw. postulatów przemyskich<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), Akta sprawy obiektywnej o kryptonimie „Beskid” prowadzonej przez Komendę Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej/

Część ulotek znaleziono 7 listopada w Przemyślu w kościele oo. Franciszkanów, kolejne zaś, przechwycone przez komórki perlustracji korespondencji, były adresowane do zarządów kół UTSK w Gdańsku, Olsztynie, Koszalinie, Szczecinie, regionalnej rozgłośni Polskiego Radia i stacji TV w Szczecinie, kapłanów greckokatolickich i instytucji oświatowych. Tego dnia te same osoby, jak podejrzewano, nadały w Radymnie na Podkarpaciu list „zawierający odezwę” do redakcji *Głosu Szczecińskiego*. Tydzień później z Kuźmina (gmina Bircza, k. Przemyśla) wysłano przesyłki do zarządów wojewódzkich TPPR w Słupsku i Olsztynie. W dniach 20–21 listopada nieznani nadawcy wysłali z Koszalina, Olsztyna i Szczecina „pisma o treści nacjonalistycznej” do wojewódzkich władz PZPR, ZSL i SD w Przemyślu, tamtejszego komendanta wojewódzkiego MO, Wydziału ds. Wyznań, biskupa Ignacego Tokarczuka, Związku Nauczycielstwa Polskiego i kilku innych instytucji. Mimo wszczętych czynności operacyjno-śledczych nie udało się ustalić tożsamości autorów akcji (2–3 nieznanymi mężczyznami). Podejrzewano, że mogli mieć związek z osobami redagującymi wskazaną już tzw. petycję przemyską<sup>31</sup>.

Ta niejasna sprawa stała się przyczynkiem do wystąpienia na forum Sejmu posła Włodzimierza Oliwy, generała dywizji, dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, który omawiając zagadnienie „sił socjalizmowi przeciwnych, wrogich” wskazał m.in. na tę „spod znaku nacjonalistycznego, ukraińskiego „Tryzuba”. Dowodem dla niego były wspomniane, kolportowane w kraju ulotki z ukraińską symboliką. Treść wystąpienia Oliwy relacjonowana w ówczesnych mediach została krytycznie odebrana przez środowiska ukraińskie w Polsce. W ich odbiorze była to „gruba prowokacja władz politycznych”, która wymagała reakcji<sup>32</sup>.

25 listopada 1980 roku działacze szczecińskiego Koła UTSK przekazali do Sejmu list protestacyjny, w którym wyrażali ubolewanie z powodu transmitowanego w telewizji i drukowanego w prasie przemówienia posła Oliwy. W dokumencie stwierdzono:

---

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Olsztynie, sygn. 066/515, Meldunek operacyjny w sprawie ulotki antypaństwowej z 3 września 1981 r., k. 33–34.

<sup>31</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Materiały Departamentu III MSW dotyczące mniejszości ukraińskiej (1975–1983), sygn. 003172/5/3, Analiza materiałów operacyjnych zgromadzonych w sprawach operacyjnego sprawdzenia o kryptonimach „Czwórka” i „Sława” charakteryzujących grupę aktywistów nacjonalistycznych z przemyskiego środowiska mniejszości narodowej z 10 stycznia 1981 roku, k. 145–156.

<sup>32</sup> AIPN Bi, sygn. 066/515, k. 33–34.

Wspomniany fragment wypowiedzi posła Włodzimierza Oliwy obraża uczucia wszystkich obywateli PRL narodowości ukraińskiej, którzy 35 lat wnoszą swój wkład w rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny kraju. Z przykrością i wielkim żalem stwierdzamy, że w podobny sposób nie mówi się z trybuny sejmowej o pozytywnych zjawiskach w stosunkach polsko-ukraińskich, o roli ukraińskich chłopów i robotników PGR w zagospodarowaniu Ziemi Północnych i Zachodnich, o osiągnięciach i pełnej poświęceń pracy inżynierów, dyrektorów przedsiębiorstw, lekarzy, nauczycieli i innych przedstawicieli inteligencji pracującej narodowości ukraińskiej, o pracy dla wspólnego dobra wszystkich obywateli PRL. Nie wspomniano w Sejmie o problemach z jakimi boryka się Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, któremu przyświeca przecież piękna idea zbliżenia między narodami ukraińskim i polskim.

Przedstawienie stosunków polsko-ukraińskich jedynie w świetle ujemnym należy niestety do rzadkości, a wypowiedź posła Włodzimierza Oliwy nie stanowi wyjątku. Tym razem wypowiedź ta jest szczególnie bolesna, gdyż padła z trybuny najwyższego organu władzy państwowej w Polsce. Komu więc i czemu ma służyć dopuszczenie przez władze PRL do ciągłego jątrzenia wrogości w narodzie polskim do narodu ukraińskiego. Z pewnością nie leży to w interesie narodu polskiego, gdyż jak każdy inny naród chciałby zapewne mieć dobrze ułożone stosunki ze swoimi sąsiadami, w tym również z Ukraińcami<sup>33</sup>.

1 maja 1981 roku powołano w Szczecinie Komitet Założycielski Zrzeszenia Studentów Ukraińskich w Polsce (KZ ZSUwP). Współtworzyli go młodzi akademicy ze Szczecina, Koszalina, Gdańska, Olsztyna, Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Zielonej Góry.

27 maja wydano odezwę o treści:

Nasza potrzeba aktywnego i zorganizowanego działania wynika z głównej miere z faktu, iż do tej pory w społeczności, w której żyjemy nie zdołano zlikwidować wzajemnych uprzedzeń i barier moralno-psychologicznych. Inicjując swoją działalność wykorzystujemy to, iż na młodzieży obydwu stron nie ciąży brzemię przeszłości.

Zastawszy określoną sytuację w stosunkach polsko-ukraińskich deklarujemy swą gotowość nawiązania szczerego i partnerskiego dialogu. Uważamy, że pełne zbliżenie nie może nastąpić bez dogłębnej, obustronnie rzetelnej konfrontacji faktów wspólnej przeszłości naszych narodów, bez względu na drażliwość i tragizm ich wymowy.

---

<sup>33</sup> Kowalewska, Semczyszyn, Siedziako, „W poszukiwaniu”, Pismo członków Koła UTSK w Szczecinie do Sejmu z 25 listopada 1980 r., 8.

Jesteśmy w pełni świadomi niebezpieczeństw utrwalania negatywnych procesów, na które narażone jest młode pokolenie Ukraińców w wyniku dalszego przemilczania tych kwestii. W naszym działaniu widzimy szansę zahamowania i wyeliminowania najgroźniejszych z nich, m.in. poczucia znacznego niedowartościowania oraz wyobcowania społecznego i kulturowego. Pragniemy uświadomić wszystkim prawdę najbardziej oczywistą, iż jako przedstawiciele mniejszości narodowej, pracujemy w dwóch językach, czerpiąc z obydwu kultur, które wzajemnie się zaciebiają i stapiają wewnątrz nas [w] jedną całość, stanowią o istocie naszej formacji duchowej. Wierzymy, że zapoznanie społeczności mieszkających w Polsce z osiągnięciami przeszłości i teraźniejszości naszego narodu, stworzymy szansę ukazania się takimi, jakimi jesteśmy naprawdę. Poznanie wartości kultur narodowych, przybliżenie ich szerokim kręgom społeczności, przyjmujemy za jedno z podstawowych kryteriów naszego działania<sup>34</sup>.

Akcentując partnerską samodzielność i poszanowanie suwerenności zapewniano o pragnieniu utrzymania ścisłej współpracy ze wszystkimi organizacjami studenckimi i młodzieżowymi, zwłaszcza tymi reprezentującymi mniejszości narodowe. Podobnie też deklarowano wolę współpracy z UTSK<sup>35</sup>.

27 maja 1981 roku KZ ZSUwP wystosował dwujęzyczną odezwę nawołującą studentów do wstępowania w szeregi organizacji. Tego samego dnia wysłano do ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki wnioski o rejestrację wraz listą trzydziestu członków założycieli. Byli wśród nich studenci uczelni szczecińskich i koszalińskich: Jerzy Lewosiuk (Politechnika Szczecińska), Włodzimierz Jacyniak, Lidia Drozd, Olga Ulicka (Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie), Włodzimierz Kaczor, Natalia Korolczuk, (Akademia Rolnicza), Olga Lewosiuk, Teresa Łopuch (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Szczecinie), a także Andrzej Terefenko i Jarosław Cymbańko (Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie). Do wniosku o rejestrację został załączony także projekt Statutu ZSUwP<sup>36</sup>. Niniejsza inicjatywa uzyskała wsparcie Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów, która w uchwale z 4 czerwca 1981 roku przyjęła stanowisko, że działalność stowarzyszeń studentów mniejszości powinna zostać zarejestrowana na tych samych zasadach co NZS. Potwierdzono

---

<sup>34</sup> Tamże, Odezwa Komitetu Założycielskiego Zrzeszenia Studentów Ukraińskich w Polsce z 27 maja 1981 roku, 8.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

legalność funkcjonowania organizacji oraz wolę współpracy po uzgodnieniu różnic statutowych<sup>37</sup>.

W dniach 13–14 czerwca 1981 roku przedstawiciele Zrzeszenia Studentów Ukraińskich w Polsce pojawili się w Koszalinie, gdzie podczas organizowanego podwójnego bloku imprez (VII Centralny Przegląd Ukraińskich Zespołów Artystycznych oraz X Międzywojewódzki Przegląd Zespołów Dziecięcych UTSK) bezskutecznie próbowali rozwiesić plakaty informujące o założeniach programowych ZSUwP. Udało im się jednak zwołać nieformalne spotkanie sympatyków organizacji. Odbłyło się ono w jednym z internatów, gdzie zakwaterowano uczestników przeglądów. Wydaje się, że był to impuls do podjęcia prób powołania bliżej nieokreślonej struktury (prawdopodobnie lokalnej komórki ZSUwP) zrzeszającej ukraińskich studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie. Pewne lakoniczne wzmianki mówią o przekazaniu władzom rektorskim wniosku o rejestrację podpisanego przez grupę inicjatywną składającą się z 23 tamtejszych studentów<sup>38</sup>.

25 czerwca w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (MNSzWiT) miały miejsce rozmowy na temat rejestracji ZSUwP. Przedstawiciel resortu tłumaczył negatywne stanowisko chęcią uniknięcia precedensu prawnego i politycznego. Jego zdaniem zarejestrowanie studenckich organizacji ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej stworzyłoby „podstawę do usankcjonowania możliwości utworzenia takiej organizacji w środowisku niemieckim” (we Wrocławiu miał już podjąć nieoficjalną działalność Związek Studentów Autochtonów Górnego i Dolnego Śląska). Delegaci studenccy przyjęli taką argumentację ministerstwa jako wyraz „niedopuszczalnej segregacji mniejszości narodowych Polski na lepsze i gorsze”<sup>39</sup>. Następnego dnia po niesatysfakcjonujących rozmowach z ministerstwem w kwestii rejestracji „mniejszościowych” organizacji studenckich, komitety założycielskie Zrzeszenia Studentów Ukraińskich w Polsce, Białoruskiego Zrzeszenia Studentów (BZS) i Zrzeszenia Studentów Litwinów (ZSL) wystosowały wspólne oświadczenie do zawiadującego szkolnictwem wyższym prof. dra hab. Jana Górskiego, w którym uzasadniały potrzebę rejestracji ogólnopolskich stowarzyszeń zrzeszających studentów mniejszości narodowych. 27 czerwca w kolejnej rezolucji zażądano dalszych rozmów nt. rejestracji

---

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Słabig, „Ukraińcy na Pomorzu”, 256.

<sup>39</sup> *Visnyk. Biuletyn informacyjny Ogólnopolskiego Komitetu Koordynacyjnego Ukraińskich Organizacji Studenckich* 2 (1981), 1–2 (dostępny pod sygnaturą: AIPN Bi, sygn. 066/515).



z udziałem przedstawicieli zarządów koncesjonowanych mniejszościowych towarzystw społeczno-kulturalnych, polskich organizacji studenckich oraz przedstawicieli prasy i resortów, którym podlegają wyższe uczelnie<sup>40</sup>.

Starania studentów wywodzących się z mniejszości narodowych o rejestrację własnych zrzeszeń uzyskały aprobatę rektora Uniwersytetu Warszawskiego (UW) prof. dra hab. Henryka Samsonowicza, który w liście z dnia 23 lipca 1981 roku do władz resortu szkolnictwa wyższego zaakcentował potrzebę stworzenia ram niezbędnych dla działalności tych organizacji na arenie ogólnopolskiej.

29 lipca odbyła się ostatnia tura rozmów z władzami MNSzWiT, które podtrzymały swoją negatywną decyzję, uznając rejestrację nowej organizacji o zasięgu krajowym „za nieuzasadnioną”. Rozgoryczenie wnioskodawców wzmacniał fakt, że w podobnym czasie zarejestrowano Związek Studentów Afrykańskich. Pesymistycznie nastrojał też „przeciek”, wg którego przyczyną odmowy legalizacji było podejrzenie o inspirowanie studentów przez władze radzieckie. Tego samego dnia komitety założycielskie BZS, ZSL i ZSUwP powołały Komisję Porozumiewawczą z zadaniem podejmowania dalszych działań zmierzających do prawnej legalizacji wskazanych narodowościowych organizacji studenckich. Nie powiodła się próba uzyskania wsparcia Jan Szczepańskiego, posła na Sejm<sup>41</sup>. Ostatnim akordem aktywności było złożenie 5 października 1981 roku u rektora UW wniosku o rejestrację Ukraińskiego Zrzeszenia Studentów, jako samodzielnej organizacji wewnątrzuczelnianej studentów ukraińskich. Wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony. Pełnomocnikiem Zrzeszenia został Eugeniusz Misilo<sup>42</sup>.

Splot kilku czynników, takich jak fiasko działań na rzecz rejestracji ZSUwP, napięcia międzypokoleniowe między młodzieżowym aktywnym UTSK a starszymi działaczami zasiadającymi w Zarządzie Głównym tegoż towarzystwa, a także nienajlepsze relacje z lokalnymi ogniwami NZS, sprawił, że działacze studenci z Olsztyna wybrali inną strategię działania. Podobnie jak ich poprzednicy przeszło ćwierć wieku wcześniej (przypomnijmy, ukraińscy działacze młodzieżowi z Krakowa i Poznania), postanowili dla realizacji swoich celów wykorzystać koncesjonowane struktury – w tym przypadku Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP) – przeżywające kryzys organizacyjny w chwili

---

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

politycznego przesilenia. W październiku 1981 roku studenci olsztyńskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej Miron Sycz i Władysław Kozubel utworzyli w ramach SZSP ukraińską Sekcję Kulturalną, która podjęła krótkotrwałą działalność zakończoną zawieszeniem i likwidacją Związku w czasie stanu wojennego<sup>43</sup>.

Zagadnieniem wymagającym osobnych badań jest aktywność studentów narodowości ukraińskiej z Krakowa, którzy podjęli działania na rzecz integracji i pielęgnowania rodzimej kultury, nie zakładając oficjalnych struktur organizacyjnych<sup>44</sup>.

Restrykcje i represje podjęte po 13 grudnia 1981 roku wobec środowiska ukraińskiego były raczej ograniczone, można rzec adekwatne do skali zaangażowania w działalność opozycyjną w okresie karnawału „Solidarności”. W całym kraju internowano zaledwie 8 Ukraińców (ponadto 1 zatrzymano na 24 godziny, a 2 bezskutecznie poszukiwano), w tym mieszkających na Pomorzu Zachodnim: Włodzimierza Jacyniaka, Stanisława Kołesara i Józefa Seneczkę-Hołowatego<sup>45</sup>.

Członkowie Zarządu Głównego UTSK zadeklarowali pełną lojalność wobec władz partyjno-państwowych<sup>46</sup>. Dzięki temu zawieszenie działalności organizacji wynikające z przepisów stanu wojennego trwało jedynie do 30 stycznia 1982 roku. Niemal natychmiast po wznowieniu aktywności w piśmie do generała Jaruzelskiego wyrażono wolę uczestnictwa w „zbiorowym procesie odnowy socjalistycznego kraju”. Członków Towarzystwa zaś zobowiązywano do „przeciwstawiania się wrogię propagandzie”, przestrzegania dyscypliny i „wzorowego wykonywania codziennych obowiązków”.

W okresie marzec–kwiecień 1982 roku przeprowadzono akcję wyjaśniająco-dyscyplinującą wobec członków Towarzystwa, którzy włączyli się w działalność

---

<sup>43</sup> Arkadiusz Słabig, „«Życie nie lubi próżni operacyjnej». Działalność Służby Bezpieczeństwa w środowisku ukraińskim w województwie olsztyńskim w latach 1975–1979”, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 4 (2014), 286: 210–212.

<sup>44</sup> Jak wynika z dyskusji przeprowadzonej w trakcie seminarium naukowego w Przemysłu we wrześniu 2021 r., było to środowisko skupiające głównie akademików mających za sobą kilkuletnią naukę w IV Liceum Ogólnokształcącym w Legnicy. Działacze z Krakowa swojej nieformalnej grupie działającej w latach 1981–1987 nadali tradycyjną nazwę Hromada. Jednym z przejawów ich aktywności miał być lektorat języka ukraińskiego prowadzony przez Włodzimierza Mokrego.

<sup>45</sup> Słabig, „Sytuacja”, 591–592.

<sup>46</sup> W oficjalnych enuncjacjach padały wręcz sformułowania o treści „UTSK było, jest i nawet w najtrudniejszych chwilach będzie zawsze z partią, władzą ludową oraz z tymi wszystkimi siłami, którym bliskie i drogie są ideały socjalizmu. Jednocześnie jesteśmy przeciwni wszelkiej anarchii, chaosowi, bandytyzmowi i antyradzieckości (AIPN, Materiały Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, sygn. 299/191, t. 2, List otwarty Prezydium ZG UTSK z 27 lutego 1982 r., k. 255).

opozycyjną bądź też swoją postawą i wypowiedziami narazili się liderom ukraińskiej organizacji. 4 kwietnia obradowała w Szczecinie specjalna komisja z ramienia UTSK, która przeprowadziła rozmowy z Michałem Kozakiem, Bazyliem Kobelakiem, Włodzimierzem Jacyniakiem i Emilem Cylupą<sup>47</sup>. Generalnie zmuszono wezwanych, by wytłumaczyli się z krytycznych wypowiedzi, które wygłosili w ubiegłych miesiącach pod adresem polskich władz lub „wierchuszki” UTSK, „nielegalnej” działalności w ZSUWP (Jacyniak) i udziału w akcji strajkowej (Kobelak). Przedłożono im też do podpisania deklarację w treści uznającą Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, statut UTSK, a także obligującą do działalności dla dobra UTSK i PRL. Wiemy, że złożenia podpisu pod tym dokumentem odmówił m.in. Bazyli Kobelak<sup>48</sup>. Podobnie postąpiło pięć kolejnych osób w innych województwach. Za pośrednictwem Sądu Koleżeńskiego w ramach UTSK wymierzono im kary dyscyplinarne (nagany lub usunięcie z szeregów Towarzystwa)<sup>49</sup>.

Dopełnieniem procesu „normalizacji” w szeregach UTSK było wydanie we wrześniu 1982 roku oświadczenia o woli partycypacji w realizacji programu PZPR i rządu, a także włączeniu się do działań Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego jako „rzecznika interesów narodu, ojczyzny”<sup>50</sup>.

Można postawić pytanie, czy udało się zrealizować choć część postulatów zgłoszonych przez społeczność ukraińską w Polsce w okresie 1980–1981?

Otóż stopniowe znoszenie ograniczeń stanu wojennego i próba stabilizowania sytuacji podjęta przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego skłoniła aktywność ukraińską do wznowienia działań.

Pierwsze sukcesy odnieśli działacze młodzieżowi z Olsztyna. Miron Sycz jako delegat olsztyńskiej uczelni jesienią 1982 roku wziął udział w krajowym zjeździe reaktywującym Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP). Tam przeferosował inicjatywę utworzenia Ogólnopolskiej Rady Kultury Studentów Mniejszości

<sup>47</sup> Stefan Kłossowski nie uczestniczył w rozmowie z powodów rodzinnych.

<sup>48</sup> „Kwestia ukraińska”, dok. nr 128, Relacja kontaktu operacyjnego SB ps. „Józek” z posiedzenia komisji weryfikacyjnej Zarządu Głównego UTSK z 6 kwietnia 1982 r., s. 532–533.

<sup>49</sup> AIPN, Materiały Departamentu Społeczno-Administracyjnego na temat Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, sygn. 1585/7112, Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-kulturalnej w UTSK z lutego 1984 r., k. 134.

<sup>50</sup> AIPN, 299/191, t. 2, Pismo ZG UTSK do Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z 18 września 1982, k. 10.

Narodowych (ORKSMN) przy Krajowej Radzie Kultury ZSP i z czasem dołączył do jej kierownictwa<sup>51</sup>.

Już niebawem wzorem młodzieży ukraińskiej z Olsztyna stworzono w kilku ośrodkach akademickich ukraińskie sekcje kulturalne, rejestrowane jako studenckie grupy aktywności, podporządkowane ORKSMN ZSP. W ich programie znalazło się umacnianie przyjaznych stosunków między społecznością ukraińską i polską (oraz innymi grupami narodowościowymi w PRL), pogłębianie tolerancji, poszanowanie tradycji, wspieranie działalności naukowej, kulturalnej, artystycznej i publicystycznej. Zamierzano zaprezentować polskiemu społeczeństwu bogaty dorobek ukraińskiej kultury i przełamać wzajemne uprzedzenia<sup>52</sup>. Do 1987 roku powstało w ośrodkach akademickich 7 sekcji kultury ukraińskiej, w tym w Szczecinie i Słupsku. W skali całego kraju ich liczebność wyniosła łącznie 200 osób. W ten sposób powstały w pełni legalne, niezależne od UTSK, struktury organizacyjne, które zyskały możliwość prowadzenia wszechstronnej działalności kulturalnej. Do realnych osiągnięć koncesjonowanego ukraińskiego ruchu młodzieżowego w Polsce należy zaliczyć: integrację, zaktywizowanie i wzmocnienie poczucia tożsamości narodowej studentów narodowości ukraińskiej, edycję ukraińskojęzycznego magazynu *Zustriczi*, patronowanie corocznym obozom wędrownym (zwłaszcza rajd „Karpaty”) i przeglądów amatorskich zespołów muzycznych, teatralnych i kabaretowych (nazywano je Młodzieżowymi Jarmarkami lub Ueskatiadami<sup>53</sup>).

Z czasem okazało się, że lojalna postawa ZG UTSK oraz długotrwałe starania działaczy terenowych w końcu zaowocowały korzystnymi dla ukraińskiego aktywu społecznego zmianami organizacyjnymi. W rezultacie zabiegów przywrócono trzystopniową strukturę Towarzystwa. Jesienią 1983 roku w Szczecinie, Koszalinie i Słupsku powołano nieformalne Wojewódzkie Rady Aktywu, które w grudniu następnego roku zostały zastąpione przez Zarządy Oddziałów Wojewódzkich. Ich oficjalna rejestracja odbyła się w lutym 1985 roku. Zadaniem

---

<sup>51</sup> Formalna rejestracja ORKSMN nastąpiła dopiero 19 października 1984 r. ORKSMN posiadała własny regulamin zgodny ze Statutem ZSP („ORKSMN ZSP. Studenci ukraińscy”, *Zustriczi*, nr 1–6 (polskojęzyczny) (grudzień 1987): 8.

<sup>52</sup> Słabig, „Sytuacja”, 103.

<sup>53</sup> Nazwa pochodzi od ukraińskiego skrótu USKT, czyli Ukraińskie Suspilno-Kulturne Towarzystwo. Przeglądy odbywały się najczęściej jesienią w Gdańsku, ale wyjątkowo jedna wiosenna „ueskatiada” miała miejsce w Ińsku. Syrnyk, „Ukraińskie Towarzystwo”, 401–402; tenże, „Ukraiński ruch młodzieżowy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku”, *Pamięć i Sprawiedliwość* 1 (2011), 17: 200.

Zarządów była koordynacja pracy kół terenowych. W kilku miejscowościach (w Bytowie, Koszalinie, Miastku, Słupsku i Szczecinku) pozyskano lokale świetlicowe (tzw. *domiwki*) ułatwiające działalność statutową. W 1983 roku, dzięki uporowi i zgromadzeniu środków społecznych, udało się dokończyć przewlekające się prace remontowe w „ukraińskiej” Szkole Podstawowej w Białym Borze (jedynej na Pomorzu Zachodnim), a sześć lat później oddano tam nowy budynek internatu<sup>54</sup>. Od 1986 roku szybko rozwijały się kontakty kulturalne z Ukraińskim Towarzystwem Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą z USRR, które w znacznym ożywiły działalność kulturalną UTSK na Pomorzu Zachodnim<sup>55</sup>.

Podsumowując, społeczność ukraińska w Polsce, pamiętając przełom w polityce narodowościowej, jaki nastąpił w latach 1956–1958, starała się wykorzystać do poprawy własnego bytu przesilenia polityczne w Polsce mające miejsce w następnych dekadach. Trwałym osiągnięciem z okresu tzw. karnawału „Solidarności” i wymuszonej stabilizacji w okresie stanu wojennego (i po jego zniesieniu) było powstanie w pełni legalnych ukraińskich sekcji w ramach koncesjonowanych organizacji studenckich (SZSP/ZSP), a także odbudowa struktur wojewódzkich UTSK i poprawa bazy lokalowej. Był to dla ukraińskich działaczy społecznych dogodny punkt wyjścia do wzięcia aktywnego udziału w transformacji ustrojowej w latach 1989–1990.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

Akta sprawy obiektowej o kryptonimie „Beskid” prowadzonej przez Komendę Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej/Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Olsztynie, sygn. 066/515. Meldunek operacyjny w sprawie ulotki antypaństwowej z 3 września 1981 r., k. 33–34.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

Materiały sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Podróżnik”, sygn. 0011/155. Doniesienie TW ps. „Edmund”, 20 III 1976, k. 101.

Materiały z kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Łemek” dot. Bazylego Kobelaka, sygn. 0011/1855. Meldunek o założeniu kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Łemek” z 30 grudnia 1985, k. 7.

<sup>54</sup> Słabig, „Ukraińcy na Pomorzu”, 247–248.

<sup>55</sup> Tamże.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Materiały Departamentu III MSW dotyczące mniejszości ukraińskiej (1975–1983), sygn. 003172/5/3. Analiza materiałów operacyjnych zgromadzonych w sprawach operacyjnego sprawdzenia o kryptonimach „Czwórka” i „Sława” charakteryzujących grupę aktywistów nacjonalistycznych z przemyskiego środowiska mniejszości narodowej z 10 stycznia 1981 roku, k. 145–156.

Materiały Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, sygn. 299/191, t. 2. Pismo ZG UTSK do Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z 18 września 1982, k. 10.

Materiały Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, sygn. 299/191, t. 2. List otwarty Prezydium ZG UTSK z 27 lutego 1982 r., k. 255.

Materiały Departamentu Społeczno-Administracyjnego na temat Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, sygn. 1585/7112. Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-kulturalnej w UTSK z lutego 1984 r., k. 134.

### Opracowania

Drozd, Roman. *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*. Warszawa: Tyrsa, 2001.

Dudra, Stefan. *Polski Autokefaliczny Kościół prawosławny w obszarze polityki wyznaniowej oraz polityki narodowościowej Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej*. Warszawa: Scholar, 2019.

Hałagida, Igor. „Nieznane dzieciństwo Anny Walentynowicz”. *Pamięć.pl* 7/8 (2016): 47–50.

Hałagida, Igor. „Odnowienie nabożeństw greckokatolickich w Polsce (1956–1957). Rekonstrukcja zdarzeń i próba nowego spojrzenia”. W: *Polska. Ukraina. Osadczuk*, red. Bogumiła Berdychowska, Olga Hnatiuk, 258–283. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007.

Hryckowjan, Jarosław. *Bez wyny wynuwati. Moje žyttja a ukrajinśkyj studentśkyj ruch u Polsce 1955–1965*. Koszalin: IntroDruk, 2010.

Hryckowjan, Jarosław. „Z istoriji Koszalinśkoho hurtka USKT(z 1991 roku OUP), 1956–2004”. *Ukrajinśkyj Almanach* (2005): 67.

Hytrek-Hryciuk, Joanna, Jarosław Syrnyk. „Mniejszości narodowe w Polsce wobec fenomenu «Solidarności»”. W: *NSZZ „Solidarność”*, red. Łukasz Kamiński, Grzegorz Waligóra, 492. T. 7: *Wokół „Solidarności”*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2010.

Kowalewska, Dorota, Magdalena Semczyszyn, Michał Siedziako, oprac. „W poszukiwaniu przestrzeni wolności. Ukraińcy w Polsce w latach 80. XX wieku”. Niepublikowany katalog wystawy, 6–8. Szczecin, 2020.

- Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Dokumenty i materiały*, wstęp i opracowanie Arkadiusz Słabig, 495–497. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2016.
- Markiewicz, Andrzej. „Ukraińska mniejszość narodowa na terenie województwa śląskiego w latach 1945–1985”. Legionowo: Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego, 1986.
- „ORKSMN ZSP. Studenci ukraińscy”. *Zuстріczі*, 1–6 (polskojęzyczny) (1987): 8.
- Słabig, Arkadiusz. *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*. Szczecin: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2008.
- Słabig, Arkadiusz. „«Skoroszyt» u «Krawca». Sprawa Leona Horaka, działacza Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego na tle sytuacji ludności ukraińskiej w powiecie elbląskim w latach 1960–1975”. *Rocznik Elbląski XXIV* (2012): 270–271.
- Słabig, Arkadiusz. „Sytuacja jest w naszych rękach”. *Działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec Ukraińców w latach 1944–1989*. Słupsk: Wydawnictwo Akademii Pomorskiej, 2018.
- Słabig, Arkadiusz. „Ukraińcy na Pomorzu Środkowym w latach 1975–1989 – liczebność, rozmieszczenie, działalność społeczno-kulturalna i wyznaniowa”. *Słupskie Studia Historyczne* 19 (2013): 239–266.
- Słabig, Arkadiusz. „«Życie nie lubi próżni operacyjnej». Działalność Służby Bezpieczeństwa w środowisku ukraińskim w województwie olsztyńskim w latach 1975–1979”. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 4 (2014), 286: 210–212.
- Stanejko, Bolesław. *Polityczne i administracyjne aspekty nadzoru nad działalnością Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w PRL*. Warszawa: Akademia Spraw Wewnętrznych, 1989.
- Syrnyk, Jarosław. *Nadzór specjalny. Analiza historyczno-antropologiczna działań organów bezpieczeństwa w kwestii tzw. nacjonalizmu ukraińskiego na Podkarpaciu w latach 1947–1989*. Wrocław–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2015.
- Syrnyk, Jarosław. „Ukraiński ruch młodzieżowy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku”. *Pamięć i Sprawiedliwość* 1 (2011), 17: 191–210.
- Syrnyk, Jarosław. *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956–1990)*. Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2008.
- Visnyk. Biuletyn informacyjny Ogólnopolskiego Komitetu Koordynacyjnego Ukraińskich Organizacji Studenckich* 2 (1981), 1–2.

## Abstrakt

Spółeczność ukraińska w Polsce, pamiętając przełom w polityce narodowościowej, jaki nastąpił w latach 1956–1958, starała się wykorzystać do poprawy własnego bytu przesilenia polityczne w Polsce mające miejsce w następnych dekadach. Działacze społeczni, występując w imieniu swoich rodaków, starali się przekreślić skutki akcji „Wisła” poprzez: uzyskanie zgody na masowe powroty na południowy wschód kraju, rewindykację utraconego majątku, pełną odbudowę Kościoła greckokatolickiego, ochronę ukraińskiego dziedzictwa kulturowego i rozbudowę szkolnictwa z ukraińskim językiem nauczania. Nieudane próby realizacji tych postulatów podejmowano już w latach 1968–1971. Lata 70., mimo początkowych pozorów odnowy życia politycznego, były postrzegane przez Ukraińców jako czas dalszego regresu w ich położeniu. Szybko kurczyło się „ukraińskie” szkolnictwo, zlikwidowano struktury wojewódzkie Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, a także dokonano polonizacji tradycyjnego nazewnictwa miejscowości na polsko-ukraińskim pograniczu. Specyficzną atmosferę okresu 1980–1981, sprzyjającą oddolnej aktywności społecznej, działacze ukraińscy postanowili ponownie wykorzystać do realizacji najbardziej istotnych postulatów swego środowiska (petycje opracowane w Przemyślu i Szczecinie). Zdecydowanie reagowali na podejmowane przez władze komunistyczne próby wykorzystania wątków nacjonalistycznych do dyskredytacji mniejszości ukraińskiej (sprawa posła Włodzimierza Oliwy). Młodsze pokolenie podjęło próbę stworzenia własnej organizacji studenckiej wzorowanej na Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Wysiłki te, wraz z odmową władz i wprowadzeniem stanu wojennego, zakończyły się fiaskiem. Trwałym osiągnięciem z okresu tzw. karnawału „Solidarności” i późniejszej wymuszonej stabilizacji było powstanie w pełni legalnych ukraińskich sekcji w ramach koncesjonowanych organizacji studenckich (SZSP/ZSP), a także odbudowa struktur wojewódzkich UTSK i poprawa bazy lokalowej. Był to dla ukraińskich działaczy społecznych dogodny punkt wyjścia do wzięcia aktywnego udziału w transformacji ustrojowej w latach 1989–1990.

Sociopolitical activity of Ukrainians in Poland in time of “Solidarity” Carnival  
(with particular attention to Western Pomerania)

## Abstract

The Ukrainian community in Poland, remembering the breakthrough in the nationalities policies that occurred in the years 1956–1958, attempted to benefit from the political turning points that took place in the following decades. The social activists, acting on behalf of their compatriots, sought to undo the effects of the Operation Vistula by: obtaining consent for mass returns to the South-East of the country, reclaiming the lost property, full reconstruction of the Greek Catholic Church, protection of the Ukrainian cultural heritage, and development of education with the Ukrainian language of



instruction. Unsuccessful attempts at implementing these postulates were already made in the years 1968–1971. The 1970s, despite initial appearances of renewal of political life, were perceived by the Ukrainians as a time of further regress in their position. Ukrainian system of education rapidly dwindled, the voivodship structures of the Ukrainian Socio-Cultural Association (US-CA) were cancelled, and the traditional place names in the Polish-Ukrainian borderland were Polonized. Ukrainian activists decided to once again profit from the specific atmosphere of the period 1980–1981, favourable to grass-roots societal activity, and implement the most significant postulates of their community (petitions formulated in Przemyśl and Szczecin). They firmly responded to the attempts by the communist authorities to discredit the Ukrainian minority on the nationalistic basis (case of the Member of Parliament Włodzimierz Oliwa). The younger generation attempted to form their own student organization modelled on the Independent Students' Association. These efforts failed with the authorities' refusal and imposition of the Martial Law. A lasting achievement of the period of so called "Solidarity" Carnival were fully legal Ukrainian Sections within the licensed student organizations (SZSP/ZSP), reconstruction of the voivodship structures of the US-CA, and improvement of their office housing conditions. It was a convenient starting point for the Ukrainian activists to take active part in the political transformation during the years 1989–1990.

#### Cytowanie

Arkadiusz Słabig, „Działalność społeczno-polityczna Ukraińców w Polsce w okresie tzw. karnawału „Solidarności” (ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Zachodniego)”, *Przegląd Zachodniopomorski* 36 (2021), 65: 325–349, DOI: 10.18276/pz.2021.36-12.